

Breivik – witajcie w wieku horrozyzmu

Autor tekstu: **Mirosław Woroniecki**

Martin Amis pisząc o erze islamskiego terroryzmu użył określenia „Wiek horrozyzmu” i pod takim tytułem „Gazeta Wyborcza” w marcu 2007 roku drukowała artykuł tego autora. Tytuł ten jest dla mnie w pełni adekwatny do obserwowanego od początku naszego stulecia rozwoju terroryzmu i przybierania coraz to bardziej nieprzewidywalnych i drastycznych form jego ekspresji. Wspomniany wyżej autor pisał m.in. o islamie totalnym — jak fundamentalistyczny judaizm i średniowieczne chrześcijaństwo — totalnie zawłaszczającym jednostkę i podporządkowującym ją *ummie* — wspólnocie wiernych.

Autor widzi islamizm jako konsekwencję upadku czy wręcz agonii islamu spowodowanej tak „kapitulacją niezależnego myślenia” wynikającą z „poddania się” jako treści tego systemu religijnego, a także wyraźnego kryzysu społeczeństwa i państwa budowanego na zasadach religijnych. Islamizm, który swoim wojownikom oferuje jedynie nieśmiertelność w raju jest „ostatnim zrywem, ostatnią konwulsją” islamu pogrążającego się w konfrontacji z zachodnią cywilizacją.

Wypełniający wolę bożą wojownicy, a dla nas zwykli terroryści, w pełni zasługujący na miano ludobójców, motywowani są w sferze ideowej wyłącznie bądź przeważająco religijnie (niezależnie od osobistych motywacji psychicznych) i dlatego uważa się ich za fundamentalistów religijnych pomimo, że w pełni uprawniony jest pogląd o fundamentalizmie każdego muzułmanina jako wynikającym z istoty islamu będącego religią o charakterze totalnym, według Chomeiniego, idącą za człowiekiem „wszędzie — do kuchni, do sypialni, do łazienki i za próg śmierci, w wieczność”. Kolejne ataki islamskiego terroryzmu dowodzą, że istnienie istoty nadprzyrodzonej usprawiedliwia każdy, najbardziej odrażający akt przemocy w wykonaniu działających na jej zlecenie fanatyków. Islamski terroryzm religijny pomimo swojej irracjonalności, a w związku z tym nieprzewidywalności i destrukcyjnego charakteru ma jednak słabą stronę, którą jest jego wspólnotowy charakter wymagający tworzenia organizacji, sieci powiązań i współzależności, a w końcu znacznych środków pieniężnych na finansowanie globalnego terroryzmu. Walka z nim daje efekty, bo odpowiednie służby mają gdzie kierować swoją uwagę, mogą z dużą precyzją typować i rozpracowywać środowiska i jednostki podatne na skrajne przekonania pro-islamskie, jak też rejony geograficzne stanowiące matecznik ugrupowań terrorystycznych.

Właśnie w czasie gdy wydawało się, że w jakimś przynajmniej zakresie rozwój światowego terroryzmu został opanowany, pewien Norweg potwierdził wcześniej już sygnalizowane obawy co do możliwości rozwoju nowoczesnego, indywidualistycznego terroryzmu rozwijającego się w domowym zaciszu, przy wykorzystaniu niewielkich środków, a nawet na kredyt (Breivik wykorzystał na sfinansowanie zakupów i przygotowanie zamachu środki z kart kredytowych) i potężnych możliwościach destrukcji oraz ogromnej jak na jednego człowieka skali ofiar.

Według Steva Brucea autora monografii „Fundamentalizm” (Wyd. Sic! s.c. W-wa 2006 r.)

indywidualistyczny fundamentalizm protestancki jest fundamentalizmem nowoczesnym w porównaniu z fundamentalizmem islamskim o charakterze wspólnotowym, opartym na związkach religii, etniczności i nacjonalizmu będącym nieco archaicznym i przednowoczesnym. Nurty te dzielą ze sobą jedynie pewne abstrakcyjne cechy, a fakt że są fundamentalistyczne nie oznacza bynajmniej pełnej tożsamości motywów, form, struktur czy zaplecza społecznego, albowiem wyrosły one z odmiennej tradycji religijnej oraz sytuacji społeczno-politycznej. Łączy je przekonanie, że pewne źródło idei, którym jest z reguły spisany tekst, jest nieomyślne, kompletne i jako objawione nie podlegające analizie krytycznej.

Konserwatywni chrześcijanie przekonani są, że istnienie świata stworzonego stosunkowo niedawno wkrótce zakończy się jego unicestwieniem, a spór dotyczy jedynie czasu egzystencji przy czy np. protestanci w Stanach Zjednoczonych dzielą się w tym względzie na premillenarystów, uważających że Sąd Ostateczny oddzieli zbawionych od potępionych, pobożnych od bezbożnych jeszcze zanim nadejdzie obiecane tysiącletnie panowanie sprawiedliwych, natomiast postmillenaryści sądzą, że Sąd Ostateczny nastąpi po tym okresie. Ten pierwszy pogląd zyskuje szczególne znaczenie w czasach trudnych — w czasach kryzysów ekonomicznych, konfliktów czy anomalii atmosferycznych.

Spośród zwolenników tego nurtu wywodzi się przeważająca część fundamentalistów skłonnych do głoszenia przekonań o nadchodzącej apokalipsie, podkreślających grzeszność i niepewność ludzkiej kondycji, oskarżających zwolenników postępu ludzkości o uzurpowanie sobie boskiej władzy. Dla fundamentalistów islamskich z kolei śmierć jest ostatecznym celem, spełnieniem i sakramentem

nowego początku. Na ile i w jakich tradycjach religijnych pojawiają się przekonania o tym, że wywrotowe działania — szczególnie mające postać apokaliptycznych aktów destrukcji mogą przyspieszyć nadejście upragnionego końca świata, czy chociaż doprowadzić do śmierci tj. nowego początku -jest kwestią dyskusyjną, natomiast tam, gdzie takie wizje znajdują wymiar rewolucyjny polegający na dążeniu do obalenia skorumpowanych, czy też traktowanych jako wrogie systemów politycznych, dochodzi do rozmaitych aktów terroryzmu.

W przypadku terroryzmu islamskiego opowiadającego się za bezwzględnie poważnym i dosłownym rozumieniem Koranu chodzi o domaganie się nie tylko prawa do odrębnego stylu życia lecz jego odzwierciedlenia w sferze publicznej mającej stanowić odbicie przekonań religijnych jeżeli nie w skali całego świata, to z pewnością na tzw. „terytorium islamskim” obejmującym nie tylko ziemie obecnie zamieszkałe przez muzułmanów lecz także historycznie przynależnych do świata islamu jak część dzisiejszej Hiszpanii, dawnego Królestwa Majorki, Cypr, Rodos itd. W takim rozumieniu każda inna niż islamska struktura społeczna, a więc i władza jest wrogiem tego fundamentalizmu.

Powołany wyżej autor pisze m.in. : „Fundamentalizmy pojawiają się w obrębie kultur tradycyjnych, lecz nie są tradycyjne w żadnym prostym sensie. Wystarczająco dużo musi zachować się ze starej religii, aby zapewnić inspirację i symbolikę dla tych, którzy pragną na nowo umocnić jej przewagę. Fundamentalizmy nie są jednak jedynie relikami, trwającą nadal przeszłością (...) stanowią one radykalną rewizję przeszłości wywołaną zmianami zagrażającymi ciągłości tradycji. W tym sensie fundamentalizmy mają charakter reakcyjny. Ich konserwatyzm nie jest konserwacją, chęcią zachowania starego porządku, lecz twórczym przepracowaniem przeszłości dla teraźniejszych celów. Z tego powodu fundamentalizmy kształtują się w oparciu zarówno o postrzegane zagrożenia wobec tradycji, jak i o dostępne możliwości stawiania czoła owym zagrożeniom. Celem oporu jest odtworzenie poczucia uniesienia i zaangażowania właściwego pierwotnym wspólnotom wiernych.”

O norweskim zamachowcu słusznie wypowiada się brytyjski psychiatra i negocjator policyjny dr James Alvarez „Breivik to narcyz, który był w stanie zabijać z zimną krwią, bo cudze życie nie ma dla niego wartości. Inni są tylko statystami w jego grze. Jest to cecha, która charakteryzuje wszystkich terrorystów (...) tak jak oni, szukał rozgłosu. Uważał, że świat kręci się wokół niego i jego przekonań.”

Niezależnie jednak od cech psychicznych, przymiotów i frustracji Breivika jego działania układają się w pewien logiczny plan charakterystyczny dla przedstawicieli skrajnie fundamentalistycznych i irracjonalnych ruchów religijnych. A. Breivik poprzez okrucieństwo czynów i skalę ataku terrorystycznego działał w celu wywołania podobnej do religijnej charyzmatycznej intensywności przeżyć i doświadczeń zbiorowości, która w jego mniemaniu miała zmienić mistyczne szaleństwo w akt przebudzenia tworzący alternatywną społeczność domagającą się zaspokojenia jej aspiracji. Norweski wojownik chciał być krzyżowcem, rycerzem walczącym o chrześcijańskie wartości pojmowane zresztą bardziej kulturowo niż religijnie, ale pozostające w nierozdzielalnym związku z jego irracjonalnym marzeniem o chrześcijańskiej, białej i kulturowo homogenicznej Europie.

Wynikający z czynnika religijnego irracjonalizm współczesnego terroryzmu w połączeniu z indywidualistycznym jego charakterem w znacznym stopniu zwiększa ryzyko zarówno nieprzewidywalności ataku terrorystycznego jak i jego destrukcyjną, nieobliczalną moc. Jednocześnie poprzez minimalizowanie bądź wykluczanie współdziałania innych osób z terrorystą nie tworzy powiązań organizacyjnych, nie kreuje współdziałania utrudniając tym samym działania antyterrorystyczne jak i w znacznym stopniu przeciw terrorystyczne, które podejmowane ex post rzadko kiedy zapobiegają ofiarom.

Na zakończenie warto przytoczyć słowa lewicowego filozofa Slavoj Žižka stanowiące początek jego artykułu opublikowanego w dodatku do gazety „Dziennik” Europa z dn. 2.08.2006 r. zatytułowanego „Obrońcy wiary”, które najlepiej — w mojej ocenie — oddają sedno problemu fundamentalistycznego terroryzmu:

„ Przez wieki mówiono nam, że bez religii nie jesteśmy niczym więcej niż egoistycznymi zwierzętami walczącymi o swoją zdobycz, a nasza jedyna moralność to moralność watahy wilków. Twierdzono, że tylko religia może nas wznieść na wyższy poziom duchowy. Dzisiaj — kiedy religia okazuje się być źródłem morderczej przemocy na całym świecie — zapewnienia że chrześcijańscy, islamscy czy hinduistyczni fundamentaliści jedynie zniekształcają i nadużywają szlachetnego duchowego przesłania zawartego w ich wyznaniach wiary, brzmią coraz bardziej pusto. Może należałoby przywrócić godność ateizmowi, który stanowi jeden z najważniejszych elementów dziedzictwa Europy i jest być może ostatnią szansą na pokój?”

Mirosław Woroniecki

Adwokat.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 28-07-2011)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2073) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2073>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl